

PROJEKTY I REALIZACJE ARCHITEKTONICZNE KARLA FRIEDRICH SCHINKLA NA TERENIE POLSKI*

Turyści odwiedzający zamek w Kórniku dowiadują się (najczęściej ze zdziwieniem), iż jego obecny kształt został zaprojektowany przez wybitnego pruskiego architekta Karla Friedricha Schinkla. Jednakże w Wielkopolsce, na Pomorzu i Śląsku znajduje się znacznie więcej budowli zaprojektowanych przez Schinkla, bądź jego współpracowników. Okazuje się również, iż związki berlińskiego architekta, cieszącego się już w latach dwudziestych XIX w. zasłużoną renomą, z ówczesną polską elitą polityczno-kulturalną są znacznie głębsze, niżby się to wydawało¹.

Jednak jego droga na szczyty popularności nie była ani łatwa, ani krótka. Urodził się w 1781 r. w prowincjonalnym brandenburskim miasteczku Neuruppin, które jest znane także jako miejsce narodzin słynnego niemieckiego pisarza Theodora Fontane. Właśnie młodość i lata spędzone w szkolnej ławie wywarły decydujący wpływ na osobowość Schinkla². Decyzję o poświęceniu się sztukom pięknym podjął jako siedemnastolatek, oglądając projekt pomnika Fryderyka Wielkiego, który wyszedł spod dłuta Fryderyka Gilly'ego. W znacznym stopniu na ukształtowanie się jego estetycznych poglądów i zamiłowań wpłynęła odbyta w młodości podróż do Włoch. Swoje pierwsze kroki na drodze zawodowej stawiał jednak nie jako architekt, ale jako malarz, gdyż w ogarniętych wojnami Prusach rynek budowlany, a w ślad za tym popyt na usługi architektów, był bardzo ograniczony³. Stopniowo zyskiwał uznanie w oczach zleceniodawców i rządzących. Dowodem są nie tylko coraz liczniejsze zamówienia, ale i piastowane urzędy. W pruskiej hierarchii urzędniczej Schinkel obejmował coraz bardziej odpowiedzialne stanowiska⁴.

Znaczny odsetek Schinklowskich realizacji (trzeba pamiętać, iż wiele projektów pozostało jedynie na papierze) znajduje się na terenach zachodniej Polski. Są one często tylko fragmentarycznie zinwentaryzowane i opracowane. Znajdują się wśród

* Niniejszy artykuł powstał w oparciu o materiały zgromadzone podczas przygotowań do wspólnej polsko-niemieckiej wystawy „Schinkel im heutigen Polen” i jedynie sygnalizuje niektóre zagadnienia.

¹ Por. T. S. Jaroszewski, *Zamek w Zawadzie. Zapomniane dzieło Karla Friedricha Schinkla*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, R. 27: 1982, s. 143-155; W. Baranowski, *Projekty Karla Friedricha Schinkla dla Krzeszowic*, tamże, s. 241-259.

² M. A. Zadow, *Karl Friedrich Schinkel – ein Sohn der Spätaufklärung*, „Ostprignitz-Ruppin Jahrbuch”, R. 10: 2001, s. 4-22.

³ F. Vallentin, [hasło:] *Schinkel K. F.*, [w:] *Allgemeine Deutsche Biographie*, T. 54, Leipzig 1908, s. 17.

⁴ Ich wykaz można znaleźć tamże, s. 18, 20.

nich zarówno budowie użyteczności publicznej projektowane na zamówienie władz, jak i rezydencje osób prywatnych.⁵ Trzeba także wspomnieć o paru kościołach.

Wśród nich do najbardziej reprezentacyjnych należy klasycystyczny kościół p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Panny Marii w Solnikach Małych (koło Oleśnicy). Został on wzniesiony w latach 1826-27, a budową kierował budowniczy Wartenberg z pobliskiego Brzegu. Pierwotne zamierzenia Schinkla zostały częściowo zmodyfikowane na skutek przebudowy z lat 1858-63⁶. Nie uległo jednak zasadniczej zmianie wnętrze świątyni. Jej wystrój dobitnie wskazuje, że Schinkel i jego podwładni – świadomie lub nieświadomie – nie respektowali tradycji katolickiej, bowiem w surowym wnętrzu przez całą długość nawy biegną „empory wsparte na doryckich kolumnach”. Przesłaniają one nawet ołtarze boczne⁷. Zapewne u podstaw takiej decyzji legło przeświadczenie, iż najważniejsze jest Słowo Boże i uwaga wiernych ma się skupiać na osobie kapłana głoszącego Bożą naukę⁸, a ukształtowanie architektoniczne ma im w tym dopomóc. Dlatego ten sam sposób komponowania wnętrza świątyni spotyka się w kościołach protestanckich i katolickich.

W przeciwieństwie do dobrze zachowanego kościoła w Solnikach Małych niewiele da się powiedzieć o wnętrzu kościoła ewangelickiego p.w. Świętej Trójcy w Toruniu. Sam gmach istniał od paru wieków i aż do 1667 r. pełnił funkcję ratusza Nowego Miasta w Toruniu, jednocześnie mieszcząc na parterze sukienicę. Siedemnastowieczna przebudowa polegała na przystosowaniu budowli do zadań świątyni, wszakże bez zmiany formy zewnętrznej. W 1818 r. świątynia została rozebrana, a w sześć lat później, według projektu Schinkla, wzniesiono całkowicie nowy gmach o cechach neoromańskich, który służył aż do 1918 r. luteranom. Za czasów II Rzeczypospolitej został przekształcony na świątynię prawosławną, co musiało spowodować zmianę wystroju. Po zakończeniu II wojny światowej w budynku urządzono magazyny i dopiero ostatnie lata przyniosły odnowienie gmachu (przy finansowym wsparciu Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej). Obecnie znajduje się w nim Fundacja Sztuki Współczesnej⁹.

⁵ Zestawienie wszystkich projektów zawiera: K. F. Schinkel, *Sammlung architektonischer Entwürfe*, Berlin 1841-43.

⁶ *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce. Seria nowa*, T. 4, z. 1, *Oleśnica, Bierutów i okolice*, oprac. A. Chrzanowska, M. Starzewska, A. Ziomecka, J. Pokora, M. Zlat, Warszawa 1983, s. 84-86.

⁷ Tamże, s. XVII-XVIII, XXIII.

⁸ Podkreśla to silnie F. Vallentin, *op. cit.*, s. 23, pisząc: „Im Kirchenbaum erstrebte Sch[inkel] eine Umgestaltung des katholischen Gottesdienstes nach dem Erfordernissen des evangelischen und protestantischen Gottesdienstes, in dem die Predigt den Mittelpunkt einnimmt.”

⁹ A. Mierzejewska, M. Woźniak, *Toruń: dawne widoki miasta. Katalog Wystawy Muzeum Okręgowego w Toruniu i Muzeum Miejskiego w Getyndze 25 lipca – 22 sierpnia 1993*, Toruń 1993, il. 173 (korzystam z wersji niemieckiej katalogu); T. Borawska, H. Rietz, *Przewodnik po starym Toruniu*, [Toruń 1997], s. 95.

Równie niewiele da się powiedzieć o kościele ewangelickim w Ozimku (woj. opolskie). Został on wzniesiony w 1819 r. w stylu późnoklasycystycznym. Optycznie wyróżniający się akcent tworzy półkolista apsyda. Również taki sam kształt przyjął chór. Natomiast wewnątrz jest nakryte płaskim stropem¹⁰. Trudno ustalić stopień udziału Schinkla w projektowaniu kościoła katolickiego w miejscowości Polskie Łąki koło Świecia. Został on zbudowany w latach 1864-65, a więc w ponad dwadzieścia lat po śmierci architekta (w 1841 r.). Jednakże neoromański kształt świątyni pozwalałby na łączenie jej z osobą Schinkla¹¹.

Spośród zachowanych do dzisiaj budowli wzniesionych dla różnych organów władzy warto wspomnieć o trzech. Pierwszą z nich stanowi budynek sądu w Raciborzu. Wzniesiony został w latach 1823-26 pod kierunkiem J. J. Fritscha. Klasycystyczny gmach odznacza się spokojnym i dobrze zharmonizowanym wyglądem. Centralny akcent frontowej elewacji tworzy ryzalit, do którego wiodzie z dwu stron podjazd. Wysokie podpiwniczenie i dwa piętra niwelują odczucie przysadzistości¹². W efekcie takiej kompozycji gmach nie kojarzy się jednoznacznie z siedzibą władz i równie dobrze mógłby być miejską rezydencją jakiegoś arystokraty. Jedynym nieodparcie narzucającym się wrażeniem jest reprezentacyjność gmachu. Drugim godnym odnotowania obiektem jest gmach rejencji w Bydgoszczy. Tu jednak powraca problem autorstwa, bowiem projekt powstał w biurze kierowanym przez Schinkla i trudno ustalić jego rzeczywisty wkład w projektowanie. Budynek wzniesiony w latach 1834-36 jest przykładem monumentalnych gmachów mieszczących władze publiczne. Podobnie jak w Raciborzu, w centralnej części budowli umieszczono ryzalit. Wypada podkreślić, iż budynek zlokalizowano na północ od Brdy, w obszarze szczególnie dynamicznego rozwoju miasta¹³. Ostatnią zasługującą na wspomnienie budowlą jest neogotycki ratusz w Kołobrzegu znajdujący się na rynku, a więc w sercu miasta. Został on wzniesiony w 1829 r., prawie równocześnie z planami przebudowy zamku kórnickiego. W Kołobrzegu do budowy wykorzystano cegły pochodzące ze wcześniejszych budowli¹⁴. Nie można jednak orzec, czy była to świadoma decyzja

¹⁰ *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, T. 7, z. 11, *Miasto Opole i powiat opolski*, inw. T. Chrzanowski i M. Kornecki oraz S. Gumiński i A. M. Olszewski, [Warszawa 1968], s. 94.

¹¹ *Katalog Zabytków...*, T. 11, z. 15, *Powiat świecki*, pod red. T. Chrzanowskiego i M. Korneckiego, inw. T. Chrzanowski i T. Żurkowska, [Warszawa 1970], s. 35 nie wyjaśnia, kto był autorem projektu. Natomiast I. Rockel, przewodnicząca „Schinkel-Gesellschaft” powołując się na spuściznę Schinkla przypisuje jemu autorstwo projektu świątyni (korespondencja z dr I. Rockel).

¹² *Katalog Zabytków...*, T. 7, z. 13, *Powiat raciborski*, inw. T. Chrzanowski i M. Kornecki, [Warszawa 1967], s. 51-52.

¹³ *Katalog Zabytków...*, T. 11, z. 3, *Bydgoszcz i okolice*, oprac. T. Chrzanowski i M. Kornecki, inw. R. i T. Juraszowie, Warszawa 1977, s. XI, 23.

¹⁴ J. Voelker, *Geschichte der Stadt Kolberg*, Leichlingen/Rhld. 1964, s. 50.

ceniającego względy „praktyczne” architekta¹⁵, czy może została ona poddyktowana względami ekonomicznymi.

Jednak bez wątplenia najbliższe Kórnikowi pozostają rozliczne rezydencje rodowe. Są one stosunkowo dobrze poznane i stanowiły już niejednokrotnie przedmiot analiz. Schinkel projektując dla Antoniego Radziwiłła tzw. pałacyk myśliwski w Antoninie nie tylko wpisał się na listę najlepszych europejskich architektów w XIX w., ale także stworzył budowlę funkcjonalną i wykorzystującą w pełni możliwości, jakie dawało użyte jako budulec drewno. Kolejne zaprojektowane drewniane obiekty (leśniczówka, stajnie, domki mieszkalne) oraz mauzoleum Radziwiłłów sprawiają, że Antonin stał się zwartym, a zarazem w pełni funkcjonalnym kompleksem architektury rezydencjonalnej¹⁶.

Znacznie mniej reprezentacyjny jest pałac w Owińskach wzniesiony w latach 1804-06 dla świeżo nobilitowanego Zygmunta Ottona von Treskow. Na zewnątrz gmach wyróżnia się centralnie umieszczonym ryzalitem, tak charakterystycznym dla stylu klasycystycznego. Sam pałac, pozbawiony jakichkolwiek oznak przepychu, został starannie wkomponowany w otaczający go park. Co ciekawe, o ile autorstwo tego ostatniego jest bezsporne (P. J. Lenné), to do dzisiaj nie jest wyjaśniony stopień udziału Schinkla w projektowaniu pałacu. Projekt bowiem był wspólnym dziełem jego oraz Franciszka Catela. Wiadomo także, że na kształt pałacu wpłynęły wrażenia wyniesione z podróży do Włoch¹⁷.

Podobnie skromny był pałac zaprojektowany około 1825 r. dla hrabiny Zofii von Schwerin w Skandawie (województwo mazursko-warmińskie). W środkowej części jednokondygnacyjnej budowli znajdowały się cztery kolumny, na których wspierał się trzyokienny szczyt zwieńczony dachem siodłowym. Ostatnim właścicielem całkowicie zburzonego w czasie ostatniej wojny pałacu był Dietrich von Dönhoff¹⁸.

Natomiast pałac w Sypniewie (w okolicach Sępólna Krajeńskiego) został zbudowany w dziesięć lat później dla tajnego nadradcy finansowego H. A. Wilkensa. Gmach liczący dwa i pół piętra posiada wyraźne „gotycyzujące” elementy, a zarazem

¹⁵ F. Vallentin, *op. cit.*, s. 25 pisze „o praktycznym i konkretnym” podejściu Schinkla do procesu projektowania, podczas którego musiał być zachowany „bezpośredni kontakt z życiem”.

¹⁶ Por. Z. Kębiłowska-Ostrowska, *Siedziby wielkopolskie doby Romantyzmu*, Poznań 1975, s. 38-50.

¹⁷ Literatura dotycząca Owińsk jest dość obszerna: J. K o h t e, *Werke der Berliner Bauschule aus südpreussischer Zeit*, „Historische Monatsblätter für die Provinz Posen”, R. 16: 1915, s. 21-23; tenże w innym artykule (drukowanym w „Zentralblatt der Bauverwaltung”, 1916) podjął próbę ustalenia wkładu Schinkla i Catela; A. D u n c k e r, *Posens Schlösser und Burgen*, Berlin [b. r.]; z nowszej należy wymienić: R. Kašinowska, „Pałac w Owińskach, dokumentacja historyczno-architektoniczna”, Poznań 1977 (mps w posiadaniu Wielkopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków).

¹⁸ C. E. L. v o n L o r c k, *Landesschlösser und Guthäuser in Ost- und Westpreußen*, Frankfurt am Main 1965, s. 70-71, 136.

najbardziej przypomina zaprojektowaną także przez Schinkla berlińską akademię budowlaną (*Bauakademie*). Warto dodać, że zaproponowane przez niego rozwiązania były chętnie powtarzane przez innych niemieckich architektów projektujących dworki wiejskie i to aż do lat siedemdziesiątych XIX w.¹⁹

Jednak najpoważniejszym przedsięwzięciem powierzonym Schinklowi było zaprojektowanie pseudogotyckiego zamku w Kamięncu Śląskim dla pruskiej księżniczki Albrechty. Kształt zaproponowany przez Schinkla nie doczekał się pełnej realizacji, gdyż budowę nadzorował inny niemiecki architekt F. Martius, który przy tej okazji wprowadzał własne pomysły. Ostatecznie budowę zamku zakończono w 1838 r.²⁰. Zwrócenie się z tak poważnym zleceniem stanowiło wyraz uznania dla talentu i osiągnięć architekta. Nie można także zapominać, iż projekt, sporządzony na kilka lat przed poważną chorobą i śmiercią, praktycznie wieniec dorobek Schinkla.

Jego zdolności jako konserwatora zabytków doceniali współcześni, nie więc dziwnego, iż powierzono mu kierowanie pracami konserwatorsko-restauracyjnymi w kolońskiej katedrze²¹. Zapewne te same względy sprawiły, że kiedy w 1816 r. podjęto myśl o budowie mauzoleum pierwszych władców Polski, pierwotnie jako jednej z kaplic katedry poznańskiej, odpowiednie projekty zamówiono u Schinkla. Dwa lata później zleceniodawcy (ks. Teofil Wolicki i Antoni Radziwiłł) zaproponowali, żeby mauzoleum zlokalizować w pobliskim kościele p.w. Najświętszej Panny Marii. Schinkel wykonał kolejny projekt, który uwzględniał konieczne do przeprowadzenia zabiegi restauracyjne świątyni. Nie został on wprawdzie zrealizowany, lecz dzięki niemu ocalał już przeznaczony do rozbiórki kościół²².

Mniej więcej w dziesięć lat później Schinkel znów został poproszony przez Wielkopolan o sporządzenie projektu przebudowy budowli liczącej sobie kilka wieków. Tym razem chodziło o zamek w Kórniku. Wzniesiony w późnym średniowieczu przechodził liczne przebudowy i ze względów praktycznych, i estetycznych. Pierwsza istotna modernizacja miała miejsce około 1565 r. Druga,

¹⁹ Tamże, s. 71-72, 136.

²⁰ O zamku w Kamięncu niezbyt wiele pisał B. Guerquin, *Zamki Śląskie*, Warszawa 1957, s. 51, interesujące uwagi sformułował J. Dobesz, *Uwagi na marginesie tematu: Schinkel a historyzująca architektura Śląska i Wrocławia*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, R. 27: 1982, s. 202-203; z literatury niemieckiej wypada wymienić: G. Grundmann, *Schlesien*, Berlin 1941; A. K. Müller, *Vaterländische Bilder, oder Geschichte und Beschreibung sämtlicher Burgen und Ritterschlösser Schlesiens*, 2. wyd., Glogau 1844, s. 80; F. Kugler, *Deutsches Kunstblatt*, Bielefeld 1848.

²¹ F. Vallentin, *op. cit.*, s. 22.

²² Z. Ostrowska-Kęłbowska, *Działalność urbanistyczna do 1835 roku*, [w:] *Dzieje Poznania*, T. 2, cz. 1, pod red. J. Topolskiego i L. Trzeciakowskiego, Warszawa-Poznań 1994, s. 488.

znacznie poważniejsza i przeprowadzana etapami, przypadła na rządy Teofili z Działyńskich Szoldrskiej-Potulickiej. Starła się ona nadać ówczesnie modne barokowe piętno i samemu zamkowi, i jego otoczeniu. O podejmowanych wysiłkach doskonale informują rozmaite zarządzenia, jakie była zmuszona podejmować właścicielka kórnickich włości²³.

Wszakże barokowej rezydencji nie było dane trwać na wieki. Architektoniczne i estetyczne idee Tytusa Działyńskiego legły u podstaw kolejnej przebudowy. W jego zamierzeniach zamek miał zostać przekształcony w rezydencję w stylu klasycystycznym. Nie było to łatwe, gdyż propozycje przedkładane przez Antonio Corazziego i Henrico Marconiego nie znajdowały uznania w oczach Tytusa. Po dwóch nieudanych próbach Działyński udał się w styczniu 1828 r. do Berlina, by polecić sporządzenie projektu Schinklowi. Jego wybór na projektanta został zapewne zasugerowany przez któregoś z przyjaciół Działyńskiego. Berliński architekt projektował już wcześniej dla Atanazego Raczyńskiego i Antoniego Radziwiłła.

Należy się zastanowić, jakie miejsce zajmuje zamek kórnicki w długim poczcie budowli zaprojektowanych przez pruskiego architekta. Jak wszędzie starał się on, aby gmach był w pełni funkcjonalny. Miała to być bowiem architektura „dla ludzi”, uwzględniająca ich potrzeby. Swoją pogląd dobitnie wyłożył w „Objaśnieniach do projektu przebudowy zamku w Kórniku”, w których m. in. pisał, iż:

[...] fanden sich glücklicherweise an jeder Seite des Schlosses so unverhältnissmässig tiefe Zimmer zum Schlafen und für Billard, dass wenn dieselben um die angenommene Breite des Hofes schmaler gemacht werden, sie dann erst für ihre Zwecke ein wohnliches Verhältniss erlangen. ([...] szczęśliwym trafem znalazły się z każdej ze stron zamku nieproporcjonalnie głębokie pokoje do spania i do gry w bilard i dopiero po ich zwężeniu, w zgodzie z założoną szerokością dziedzińca, osiągną one wymiary odpowiednie do zamieszkania.)²⁴

Przekonanie, że architektura musi wprowadzać w otaczający świat piękno i harmonię powraca stale w uwagach przesłanych Tytusowi Działyńskiemu. Wspomina w nich bowiem, że budynek powinien odznaczać się przyjemnymi (*angenehm*) proporcjami oraz, iż pałac powinien mieć przepyszny wygląd (*ein grossartiges Ansehen*)²⁵. W podobnym tonie Schinkel wypowiadał się o pałacyku

²³ Por. rękopis Biblioteki Kórnickiej (dalej BK) 642, s. 29-30, 35; BK 780; BK 7220, k. 293-294; BK 7262, k. 138-139; zob. R. Kašinowska, *Zamek w Kórniku*, Kórnik 1998, s. 28-35.

²⁴ BK 5087, k. 50v.; tekst opublikowała R. Kašinowska, *Zamek w Kórniku...*, s. 245; tłumaczenie polskie autora artykułu.

²⁵ Tamże, s. 51.

w Antoninie, który musiał być dostosowany do naturalnego otoczenia, a nadto miały się z niego roztaczać „dalekie widoki na wyjątkowo piękne okolice”²⁶.

Drugim charakterystycznym rysem Schinklowskiej „filozofii architektury” jest poszanowanie istniejącej substancji architektonicznej. W Kórniku nienaruszone miały pozostać okna i drzwi. Wymianie miały podlegać jedynie ramy i kraty, tak aby w pełni harmonizowały z zamkową bryłą. Nowe mury nie powinny być wbudowywane w istniejące, ale stawiane tuż obok i to tak, aby nie zniszczyć już istniejących (*ohne dadurch dem alten Mauwerk zu schaden*)²⁷. Z kolei doświadczenie Schinkla zdobyte podczas renowacji zamku w Malborku pozwoliło nawet na podanie składu masy wykorzystywanej do tworzenia ozdób okiennych i drzwiowych²⁸. Również – tak charakterystyczne dla Schinkla – praktyczne podejście do projektowania sprawiło, iż właściwy sposób odprowadzania wody deszczowej z dachu doczekał się wnikliwej analizy i starannego rozwiązania²⁹. Wydaje się przeto, że dokonany przez Tytusa wybór Schinkla jako projektanta, wynikał nie tylko z rad przyjaciół, ale został podyktowany także rozlicznymi zdolnościami tego właśnie artysty.

Przez wiele lat w nauce uznawano zamek kórnicki za jedną z mniej znaczących prac w dorobku pruskiego architekta. Podkreślano wszakże bliskie jego związki z zamkiem Babelsberg³⁰. Krytyczne sądy późniejszych historyków sztuki nie były jednak podzielane przez współczesnych. Świadczy o tym sporządzenie modelu kórnickiego zamku w 1839 r. i przedstawienie go na wystawie³¹.

W zamierzeniach architekta rezydencja kórnicka miała nawiązywać do średniowiecznych budowli i szeroko wykorzystywać gotyckie wzory. Ów trend był szczególnie modny w Anglii, a zamek w Kórniku wpisuje się, aczkolwiek w sposób niecałkiem doskonały, w dorobek historyzującej architektury początku XIX w.³² Monumentalizm kórnickiego zamku³³ staje się zrozumiały, jeśli przy-

²⁶ Z. Ostrowska-Kęmbłowska, *Siedziby wielkopolskie...*, s. 38.

²⁷ BK 5087, k. 50; R. Kašinowska, *Zamek w Kórniku...*, s. 51, 245.

²⁸ „Für das feinere Stab- u. Verzierungs-Werk an Fenstern und Thüren kann man sich auch der Masse bedienen welche zu ähnlichem Zwecke bei Herstellung des Schlosses Marienburg in Preussen angewendet worden ist, und welche in gutem Gyps, sand und Asche besteht.” – BK 5087, k. 50; R. Kašinowska, *Zamek w Kórniku...*, s. 245; M. Pilarowski, *Działalność Karla Friedricha Schinkla w Malborku. Refleksje z okazji 200-lecia urodzin*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, R. 27: 1982, s. 205-237. Warto dodać, że masę o takim samym składzie Schinkel polecił wykorzystać podczas przebudowy zamku w Kamieńcu Śląskim, tamże, s. 236.

²⁹ R. Kašinowska, *Zamek w Kórniku...*, 51.

³⁰ A. Chyczewska, *W kregu mecenatu Tytusa Działyńskiego. Dokumenty prac koncepcyjnych na przebudowę zamku kórnickiego*, „Biuletyn Historii Sztuki”, R. 27: 1965, nr 1, s. 48-49.

³¹ Z. Ostrowska-Kęmbłowska, *Karl Friedrich Schinkel i zamek w Kórniku*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, R. 27: 1982, s. 157-158; R. Kašinowska, *Zamek w Kórniku...*, s. 40.

³² Z. Ostrowska-Kęmbłowska, *Karl Friedrich Schinkel...*, s. 159, 173.

wolać inne projekty Schinkla (choćby gmach sądu w Raciborzu, czy rejencji w Bydgoszczy). Natomiast szacunek żywiony przez architekta dla historii można odnaleźć w niemal każdym z jego projektów. Rozpatrując zamek kórnicki na tle innych gmachów autorstwa Schinkla, nie można oprzeć się wrażeniu, że stanowi on rozwinięcie i pogłębienie uzyskanych uprzednio doświadczeń. Również estetyczne i funkcjonalne idee architektoniczne żywione przez Schinkla znalazły w kórnickim zamku prawie pełne odzwierciedlenie. Wypada żywić nadzieję, że następne studia i badania pozwolą zająć siedzibie rodu Działyńskich należne jej miejsce w dorobku pruskiego architekta.

³³ Tamże, s. 173.